Nr. 50 NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Kraków, Niedziela 1 Marca 1925.

Rok XLIV.

Prenumerata miesięczna: Bez odnoszenia . . . 3·40 zł. Z odnoszeniem . . . 3·60 Z przesyłką pocz. . . . 4·20 Za granicą . . . 7·—

Cena numeru 15 groszy

Adres Redakcji: ul. Jagiellońska Telefon 41. Międzym.

Adres Administracji ul. Jagiellońska Telefon 241.

NOWA REFORMA

wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu

Groźba dymisji min. Sikorskiego

Kraków, 27 lutego.

Minister spraw wojskowych, gen. Władysław Sikorski zagroził wczoraj w komisji budżetowej dymisją. Dymisja ta miałaby nastąpić na wypadek, gdyby komisja nie zgodziła się na podwyższenie budżetu ministerstwa spraw wojskowych o 110 miljonów i nie znalazła pokrycia na tę kwotę. Suma 110 miljonów została ustalona przez ministra spraw wojskowych z ministrem skarbu, ale minister skarbu znalazł dotąd pokrycie tylko na 70 miljonów. Minister żąda od komisji, aby znalazła pokrycie na resztę.

Generał Sikorski uzasadnił swoje żądanie w sposób bardzo przejrzysty, poparty silnemi argumentami. Wykazał mianowicie, że uzbrojenie i wyekwipowanie naszej armji jest jeszcze niedostateczne i że wobec stanu wojskowego naszych sąsiadów musimy jak najrychlej luki uzupełnić.

Postulaty naszej armji, drogiej wszystkim sercom, znajdowały zawsze w Sejmie oddźwięk, odpowiadający uczuciom narodowym. Jej żądania były zawsze spełniane i niema powodu, by wątpić, że tak stanie się i teraz. Głosy członków komisji, po przemówieniu pana ministra Sikorskiego, świadczą, że nasze twierdzenie jest słuszne. Dlatego też opinja publiczna z pewnem zdziwieniem usłyszała, że minister spraw wojskowych poparł swe niewątpliwie uzasadnione żądania aż groźbą dymisji. Po cóż strzelać z armaty, gdy wystarczy argument słowny?

Pan minister spraw wojskowych uległ zbędnemu zdenerwowaniu. To zdenerwowanie objawiło się również w ustępie, w którym — ministerstwu skarbu wytykał błędy fiskalne. Przyznajemy znowu, że żądania, postawione przez ministra Sikorskiego w tej mierze są zupełnie słuszne. Na ogół jednak niema zwyczaju, aby członek rządu takie skargi przeciw drugiemu członkowi gabinetu (w dodatku premjerowi) wytaczał na forum komisyjnem. Robi się to zwyczajnie na posiedzeniach rady ministrów. Wystąpienie ministra Sikorskiego na komisji dowodziłoby, że obaj ministrowie nie mogli dojść między sobą do porozumienia wewnątrz rządu. Zwyczaje konstytucyjne powiadają, że w takim wypadku jako nacisku używa się groźby dymisji, złożonej na ręce prezydenta ministrów. Tymczasem minister Sikorski z tego powodu dymisją wcale nie groził, zadowalając się naciskiem parlamentarnym, a natomiast — jak widzieliśmy — groźbę dymisji zastosował z innej przyczyny i pod innym adresem.

Uznajemy w pełni wielkie zdolności i zasługi p. ministra Sikorskiego i z uczuciem prawdziwego zadowolenia stwierdzamy, że dymisję jego uważamy za nieaktualną. Opinja publiczna, mająca już dawno zaufanie do ministra, została w tem zaufaniu wzmocniona rzeczową częścią wczorajszego przemówienia. Ale taktyka, którą się wczoraj minister posiłkował, musi wzbudzić w społeczeństwie mieszane uczucia.

Przebieg posiedzenia komisji był następujący:

Po zakończeniu referatu przez posła Czetwertyńskiego, zabrał głos min. gen. Sikorski, który wygłosił dłuższe przemówienie.

Minister zapowiedział wniesienie projektu o organizacji armji podczas pokoju oraz 25 innych projektów ustaw, obejmujących całokształt przygotowania wojskowego narodu. — Minister stwierdza następnie, że:

»Nie możemy liczyć na to, ażebyśmy mogli dogonić niektórych sąsiadów i dostosować się pod względem liczebnym do położenia, w jakiem znajdują się Niemcy i Rosja sowiecka.

»W roku 1924 Rzesza niemiecka w budżecie obejmującym ogółem 7613 miljonów marek, przeznaczyła na wojsko (Reichswehre) 562 miljonów, a jeżeli dodać do tego inne jeszcze pozycje, wypada suma 800 miljonów. W roku 1925 ogólny preliminarz wynosi 7437 miljonów, a z tego oficjalnie wydatki na wojsko już sumę 700 miljonów, a więc znaczna podwyżka, czem zaniepokoiły się państwa zachodnie.

»W Rosji system ukrywania wydatków na wojsko jest jeszcze zręczniejszy, aniżeli w Niemczech. My natomiast idziemy w kierunku przeciwnym. Wszelkie wydatki, jakie obciążają wojsko, są nam liczone drożej. Doszliśmy już do takich objawów karykaturalnych, że aeroplany obłożono podatkiem luksusowym, a maski gazowe opodatkowano, jako wyroby gumowe, a więc najdrożej. Cło i transporty kolejowe płacimy również najwyższe. Wskutek tego »militaryzm« polski na zewnątrz wychodzi tak olbrzymi, a wyniki są fikcyjne.

»W Rosji budżet na rok 1923 do 1924 wyniósł złotych polskich z górą 5 miljardów, z czego na marynarkę i armję lądową przeznaczono 950 miljonów, a preliminarz na rok obecny wynosi również około 5 miljardów, z tego na armję i marynarkę wydają 750 miljonów. Rosja wydaje więc na obronę państwa około 40 proc. swego budżetu.

»U nas budżet finansowy ministerstwa spraw wojskowych w roku 1924 wykonany był w 98 procentach, gdy w okresie 1923 tylko 48 proc. Wykonanie budżetu materjałowego jest gorsze, bo wynosi tylko 75 proc., gdy wydatki osobowe zrealizowano w 95 proc. Postępowanie było tu normalne i zgodne z ustawą o uposażeniu osób wojskowych«.

W dalszym ciągu stwierdza gen. Sikorski konieczność podwyższenia uposażeń oficerskich, mówi o konsolidacji korpusu oficerskiego, zmniejszeniu postępowości w wojsku i podniesieniu dyscypliny.

Następnie omawia stan uzbrojenia armji stałej i zapasów mobilizacyjnych, zaznaczając, że jest on jeszcze niezadowalający.

Braki w lotnictwie tłómaczą się tem, że zamówienia nasze zaczęły się realizować dopiero w tym roku. Otrzymamy taką ilość aeroplanów, że nie mamy jeszcze takiego personalu, ażeby móc te aparaty obsłużyć.

Przechodząc do spraw obrony morskiej podnosi p. minister konieczność realizacji małego programu rozbudowy marynarki, opartego na systemie łodzi podwodnych. Na wykonanie tego programu żąda 60 miljonów na okres czteroletni.

Następnie omawia gen. Sikorski sprawy przemysłu wojennego, zużytkowania pożyczki francuskiej i rozpoczęcie reorganizacji administracji wojskowej.

Nastąpiła już reorganizacja kawalerji, co wzmocni gotowość na wypadek wojny, tak samo zreorganizowano artylerję, lotnictwo i inne rodzaje broni. Ministerstwo zrobiło również duży wysiłek do zorganizowania K. O. P. Dziesięć bataljonów już utworzono, a dziewięć się organizuje. Do K. O. P. weszli najlepsi oficerowie, których i tak brak jest w armji. Pod względem wyszkolenia rok ubiegły pogłębił jednolitość metody.

Co do budżetu, to wydatki muszą być stałe i zmieniać się nie mogą. W naszym budżecie stosunek wydatków inwestycyjnych do normalnych jest katastrofalny.

Przy końcu swego przemówienia żąda gen. Sikorski powiększenia budżetu wojskowego w roku bieżącym o 110 miljonów, zaznaczając, że tylko wówczas będzie mógł wziąć na siebie odpowiedzialność za pogotowie obrony kraju, w razie zaś odrzucenia jego żądań zapowiada wysnucie odpowiednich konsekwencyj.

Z wyjaśnień dyrektora departamentu ministerstwa skarbu Zaczka wynika, że dalszy ten wydatek ma już zapewnione pokrycie w wysokości 70 mil. zł., tak, że idzie tylko o znalezienie źródeł pokrycia pozostałych 40 miljonów.

Komisja przyjęła wniosek pos. Rosinka (Piast), ażeby dyskusję prowadzić dalej i aby przewodniczący porozumiał się z ministrem skarbu, celem uzyskania potrzebnych danych.

Przewodniczący po porozumieniu się z ministrem oświadcza po porozumieniu sSHRDLU strem oświadcza, że minister mówiąc o ewentualnych konsekwencjach, nie miał na myśli dzisiejszego stanowiska komisji, lecz wogóle stosunek ciał ustawodawczych do sprawy powiększenia budżetu.

Na posiedzeniu popołudniowem rozpatrywano projekt prowizorjum budżetowego.

———oo———

Radek grozi znowu Polsce

Warszawa, 27 lutego. Z Rygi donoszą, że **Radek wygłosił onegdaj wielką mowę,** w której poruszył przedewszystkiem **politykę zagraniczną Polski.** Radek napadł na Polskę głównie dlatego, że pragnęła ona zorganizować **sojusz państw bałtyckich.** Radek zaznaczył, że manewr Polski nie udał się, **a Rosja ma to do zawdzięczenia Anglji.** Wojna, którąby Polska chciała(?!!) prowadzić przeciw Rosji, **będzie również wojną z Niemcami.**

Anglja ma już dosyć skarg Litwy na Polskę

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 27 lutego. »Kurjer Warszawski« donosi z Londynu, jakoby **rząd angielski udzielił rządowi kowieńskiemu przyjacielskiej rady,** ażeby na marcowem posiedzeniu Rady Ligi **nie** wnosił żadnych spraw **spornych z Polską.**

Litwa zwalcza konkordat Polski z Watykanem

Ciągła kołowacizna Kowna w sprawie Wilna. — Groźba walki kościelnej

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 27 lutego. Pismo litewskie »Wilniaus Aidas« omawiając zawarty konkordat między Polską a Watykanem, w ostrych słowach **zwraca się przeciwko Watykanowi,** który, zdaniem tego pisma, **zignorował pretensje Litwy do Wilna i uznał przynależność Wileńszczyzny do Polski** w artykule, który mówi, że biskup obcego państwa nie będzie mógł rządzić na obcym terenie. Jak wiadomo, północna część Wileńszczyzny jest pod władzą biskupa kowieńskiego. Dziennik grozi z powodu tego konkordatu **rozpętaniem walki kościelnej na terenie Wileńszczyzny i Grodzieńszczyzny.**

Wielki ruch wśród robotników angielskich

Ogólno-robotniczy komitet akcji z nieograniczonemi pełnomocnictwami. — Ewentualny strajk powszechny. — Zapobiegawcza akcja rządu. — Komitet ministerjalny dla sanacji obecnego położenia. — Udział w komitecie ministra wojny

Londyn, 27 lutego (AW). Angielska Rada ministrów zebrała się wczoraj wieczorem **na nadzwyczajne posiedzenie** z powodu wiadomości, jakie nadeszły z okręgów górniczych. — Związki zawodowe na prowincji zajęte są bardzo poważnie żądaniami swych członków, zmierzającemi do utworzenia **komitetu akcji, który miałby obejmować cztery największe związki: kolejarzy, górników, metalowców i robotników transportowych. Komitet akcji miałby nieograniczone pełnomocnictwa do ogłoszenia strajku w chwili, w której uważałby to za stosowne. —** Związki zawodowe zaś miałyby do tego czasu strajkować, dopóki komitet akcji nie wydałby hasła do wstrzymania strajku. Rada ministrów omawiała właśnie tę sytuacje, aby w parlamencie przeprowadzono ustawę, zabraniającą związkom **zawodowym zbierania składek na cele polityczne.** Większość ministrów zgodziła się na ten projekt, poczem rada ministrów ukonstytuowała specjalny komitet, który ma się zająć sytuacją wewnętrzną. W skład komitetu weszli ministrowie pracy, spraw wewnętrznych, wojny, opieki społeczej, oraz generalny sekretarz partji konserwatywnej.

Termin ustalenia urzędników

Warszawa, 27 lutego (PAT). Rada ministrów po wysłuchaniu na posiedzeniu w dniu 25 bm sprawozdania o pracach przygotowawczych dla ustalenia urzędników upoważniła ministrów do zestawienia list, mających być ustalonych urzędników przy uwzględnieniu rozporządzenia Rady ministrów z 26 czerwca 1924. Zważywszy, że powyższa akcja ze względu na krótkość czasu **nie będzie mogła być dokonaną do 1 kwietnia br.,** tj. do terminu, jaki ustawa z 17 lutego 1922 o państwowej służbie cywilnej przewiduje, rząd wystąpił z wnioskiem do Sejmu **o przedłużenie tego terminu.**

Nowa umowa w sprawie emigracji polskiej do Francji

Warszawa, 26 lutego (AW). Ogłoszono tekst **polsko-francuskiego protokółu emigracyjnego,** podpisanego przez ministrów Godarta i Sokala. Protokół stwarza **nowy typ kontraktu najmu dla wszelkich kategoryj robotników.** Przewiduje wypłaty kosztów powrotu do domu w miejsce dotychczasowych premij. Złe obchodzenie się z robotnikiem może być powodem do rozwiązania kontraktu. Nieznajomość francuskiego języka nie może być powodem gorszego traktowania. Protokół stwarza mieszane komisje polsko-francuskie.

Ordynacja wyborcza na Węgrzech

Rząd węgierski ogłosił projekt ustawy o prawie wyborczem. Według tego projektu **czynne prawo wyborcze posiadają wszyscy mężczyźni w wieku 24 lat,** którzy od 10 lat są obywatelami węgierskimi, a zamieszkują od dwu lat na terenie Węgier, oraz ukończyli conajmniej 4 klasy szkół elementarnych, **wszystkie kobiety w wieku 30 lat, które ukończyły 6 klas szkół elementarnych, jednakowoż dla matek posiadających troje dzieci oraz kobiet utrzymujących się z własnej pracy, wystarczą cztery klasy szkoły elementarnej.**

Wszyscy słuchacze uniwersytetów, również kobiety, posiadają czynne prawo wyborcze.

Bierne prawo wyborcze posiadają wszyscy ci, którym przysługuje czynne prawo wyborcze, a którzy **ukończyli 30 lat życia.**

Podział na okręgi wyborcze będzie dokonany oddzielnie. Projekt reguluje sposób głosowania przekazując jurysdykcję wyborczą trybunałowi administracyjnemu.

Z wystawy w Pałacu Sztuki

Na wystawie obecnej prowadziłem sympatyczną rozmowę z jednym z wystawiających artystów — trochę starszej generacji. W rozmowie jego, obok »pewnej melancholji«, była duża i szeroka »tolerancja« wobec dzieł tak rozbieżnych kierunków, jakie przypadkiem zgromadziła obok siebie teraźniejsza wystawa w salach Pałacu Sztuki w postaci zbiorowych wystaw kilku malarzy.

Tolerancja ta wypływała przedewszystkiem ze wspomnień — przedwojennych. I nic dziwnego. Każdy bowiem z nas, kto przeżył na świecie o kilka lat więcej, niż trzydzieści, a ze sztukami plastycznemi lub literaturą i poezją teoretycznie czy praktycznie miał do czynienia — na widok wielu nowych prądów i poczynań stwierdzić musi przedewszystkiem, że wszystko to — już było i zresztą wcale dobrze się kończyło.

Wspólne te wspomnienia i przypomnienia doprowadziły nas do zestawienia dwóch pozornie zupełnie sprzecznych ze sobą ogólnych twierdzeń o sztuce, wypowiedzianych różnemi czasy przez wybitnych zarówno teoretyków sztuki, jak tworzących artystów.

Jedno z nich (»tradycjonalizm«) kategorycznie twierdzi, że sztuka (»prawdziwa«) polega tylko na podejmowaniu przez artystę spadku po poprzednich wielkich twórcach i pomnożenie go o jakiś mały ułamek.

Drugie twierdzenie kulminuje w tem, że jedynem źródłem natchnień dla każdego artysty, jedynym celem dążeń i jedynym sposobem osiągnięcia względnej przynajmnej doskonałości, może być tylko — bezpośrednie naśladowanie natury (»naturalizm«?).

Twierdzenia te, tylko zresztą pozornie sprzeczne, doskonale pokrywają się ze sobą i nawet tworzą wzajemną dla siebie kontynuację, gdy się patrzy na zestawione obok siebie płótna malarzy, wychodzących z zupełnie odmiennych założeń.

Oto np. wielka sala obecnej wystawy zawiera jubileuszowy zbiór płócien **Al. Mroczkowskiego.** Pięćdziesiąt lat, które dzielą początek jego malarskiej karjery od obecnej chwili — dzielą też całe jego malarstwo od sztuki współczesnej: skończyło się ono tam, gdzie się zaczęło. Typowy »naturalista« w zrozumieniu z przed pół wieku — »monachijczyk« w brunatnych gamach przy portretach, niewolniczo wierny »naturze« w »kolorach lokalnych« i w rysunku kształtów »rzeczywistych« przy pejzażach. A jednak — czy nie znajdujemy tu kilku sympatycznych płócien pejzażowych, przypominających szczęśliwem rozwiązaniem swoich skromnych założeń we własnej skromnej skali, jakichś pierwszych barbizończyków? Czy nie znajdujemy tu kilku portretów w naszem współczesnem rozumieniu »dobrych« — ponieważ pozostawiają zupełnie określone i silne wrażenie **indywidualności** portretowanych osób, co jest przecież celem portretu? Artysta ten, tylko starannie naśladując naturę (we własnem mniemaniu) przecież nieświadomie konserwował tradycję dokonanych przed nim zdobyczy »umiejętności« sztuki — aczkolwiek ich nie rozwijał w przyszłość, co na jego czasy było jeszcze za śmiałe.

A oto następną salę po nim zajmują dzieła artysty-malarza, który stanowi napewno zupełne przeciwieństwo wszelkiego tradycjonalizmu zarówno, jak naturalizmu, wszelkiego szablonu, konwenansu i kwietyzmu, wszelkiego spoczywania na laurach nie tylko cudzych zdobyczy i »postępów«, ale także własnych — słowem zbiorową wystawę **Tadeusza Cybulskiego.** Jego sztuka nie jest ani z przed lat trzydziestu czy dwudziestu, ani nawet »z przed wojny« czy z przed roku — jego sztuka jest cała »z dzisiaj«, zawsze najnowsza, zawsze w poszukiwaniach.

Znaliśmy go niedawno, jako oryginalnego i swoistego »impresjonistę-pointillistę«, coś jakby modernizowanego polskiego Monticellego — i czy coś z tej tak niedawnej przeszłości znajdujemy w obecnych jego obrazach? Nic — wszystko inne, wszystko w nowem, zupełnie odmiennym sposobie.

A jednak — i u tego niespokojnego, pełnego eksploracyjnej, odkrywczej żyłki nowatora możemy także i znowu stwierdzić i »tradycjonalizm« i »naturalizm«. Ostatnie jego prace — owoc podróży na zachód, a przedewszystkiem do Paryża*) — to przecież przyswojenie, zakonserwowanie przetworzenie wszystkich zdobyczy najnowszego malarstwa paryskich mistrzów, i to zdobyczy bardzo różnorodnych. A czy niema w nich »naturalizmu«, polegającego na »naśladowaniu natury«? Jego portrety kobiece są oczywiście zupełnie różne od portretów »monachijskich« — ale bo też i malowane (»własnoręcznie«) z przedziwną, konsekwentnie na jaskrawy i silny jednorazowy efekt obliczoną sztuką, twarz współczesnej Paryżanki nie jest w niczem podobna do twarzy kobiety z przed pół wieku, która, nawet upiększając się, chciała tylko »mieć rysy« i z nich wynikającą »piękność wiecznotrwałą«. To też czy można nawet pomyśleć o malowaniu tych tak różnych typów jednakową techniką, manierą i sposobami, jednakowem »pojęciem«, przy zupełnej nawet tylko »wierności naturze«? I oto znowu mamy — »wszystko to już było«...

Zestawienie to nie jest oczywiście w żadnym sensie »rangowem« — jest tylko retrospektywnie — porównawcze. Przy płótnach tego tak kulturalnego i zarazem tak nowatorskiego malarza, jakim jest T. Cybulski, można powiedzieć, oddalając się od rozgwaru chwili — patrzcie, jak wygląda tradycjonalizm i naturalizm 1925 roku. Konserwujemy tradycję conajwyżej z wczoraj (czasem możemy sięgnąć i czterysta lat wstecz, ale wtedy robimy z tego najdzisiejsze »dziś«) — a naturalizm nasz polega nie na naśladowaniu form natury, lecz **sposobów jej oddziaływania.**

Rok 1925 ma w całej swej psychologji, a więc tembardziej w psychologji swej sztuki, **metody natury — wywołujące nie zadumę, lecz wyładowanie się.** A jest to także psychologja wrażeń nie dawniejszego stojącego obserwatora, lecz dzisiejszego przelotnego widza pejzażów, rzeczy, ludzi i wrażeń — z pośpiesznego pociągu lub aeroplanu, a więc wypływającą z techniki współczesnego życia.

Lecz u nas »dzisiaj« jeszcze nie żyje chwilą, lecz przynajmniej — godzinami. Kraków dzisiejszy z wczoraj odszedł już — i w życiu i w sztuce — od wieloletnich czy miesięcznych kontemplacyj, ale może jeszcze wytrzymać godzinową choćby zadumę. Do takiej też zadumy przeznaczone są np. pejzaże **Karszniewicza,** tkwiące i swą techniką i sentymentem gdzieś jeszcze w Stanisławskim, pełne szczerego odczucia, lubujące się w melancholji zmierzchów, w łagodnym uroku ziemi i nieba w czas ciszy, w stonowanych przejściach barw. Jest tu odtworzone to tylko, co daje natura w pejzażu, a nie jak to robi — »co« niezmienne, spokojne, czasem senne, czasem kołysząco-przyjemne, opowiadające raczej o zamiłowaniach artysty (które można podzielać), niż o jego niepokojach i poszukiwaniach twórczych.

Do tej samej kategorji należy malarstwo M. **Ruzamskiego** — liczne pejzaże akwarelowe, tchnące miłym wdziękiem, odznaczające się subtelnem ujęciem dziwnych zamgleń kolorowych krajobrazu, stapiających go w jedne całość, grających gamą wielu barw, opartą wszakże jakby na jednym podkładzie. Jego portrety są przedewszystkiem studjami rysunkowemi o dużej sumienności w doszukiwaniu się charakteru psychicznego przy zachowaniu fizycznego podobieństwa — drogą »indukcyjną« raczej (po dawnemu) niż syntetyczną. Takiej samej »indukcji« trzyma się w swych portretach — »oficjalność« ma swoje wymagania — **L. Kowalski,** który obok tego impresyjnym tryptykiem notatkowym Gdańska przypomina swoje niesłabnące zamiłowanie do rodzimych motywów pejzażowych.

Inne natomiast zupełnie ma założenie — takim już bowiem przypadkowym zbiorem zupełnych odrębności jest obecna wystawa — w swoich portretach **St. Schwarz.** Zamiłowania i technika jego tkwią w studjach nad Rembrandtem, którego efekta skali barwnej i światłocienia przy modelowaniu i charakterystyce głowy stara się wydobywać — aż do naśladowania »patyny«. Rezultaty tą drogą uzyskane są dla widza bardzo interesujące, artyście zaś dają zupełną satysfakcję przez osiągnięcie zgodności z zamierzeniem. Jego zaś kompozycja jest bardzo typową literacką opowieścią liryczną, przetransponowaną bardzo umiejętnie i efektownie na kompozycję malarską.

Kończąc przegląd tej typowo eklektycznej wystawy — która tyleż dostarcza refleksyj na marginesie, co wrażeń — zarejestrowaniem sympatycznej kolekcji drzeworytów **St. Pieniążka, trzeba wspomnieć jeszcze odrębnie o rysunkach T. Cybulskiego (kapitalna głowa rybaka czy marynarza) oraz o jego interesującym projekcie dekoracji teatralnej w małym modelu sceny, świadczącym,** że stary »teatralnik« w tym artyście nie zamarł nawet w paryskiej podróży, że owszem pobudziła go ona jeszcze do silniejszego odczuwania perspektywy scenicznej, ujmującej w jedno i »formę« i »kolor«.

St. Mróz.

*) Wrażenia T. Cybulskiego z tej podróży („Poprzez formę i kolor“, ozdobione reprodukcjami własnych płócien i rysunków) są jedną z najbardziej interesujących u nas książek w tym rodzaju.

Wprowadzona została wreszcie inowacja w tym kierunku, że wszyscy deputowani winni składać przysięgę na konstytucję węgierską. — Odmowa złożenia przysięgi pociąga za sobą utratę mandatu.

Wielki ruch strajkowy w Prusiech

Berlin, 26 lutego (PAT). »Vorwärts« donosi, że maszyniści i palacze berlińskich przedsiębiorstw **żelaznych i zakładów metalurgicznych postanowili rozpocząć strajk.** Strajk ma wybuchnąć na tle ekonomicznem. W towarzystwie elektrycznem w Hennigsdorfie koło Berlina, **zastrajkowało już około 1.000 robotnikw.** — »Vorwärts« donosi dalej, że **Berlin znajduje się w przededniu wielkiego ruchu strajkowego.**

Niemiecki tajny układ gwarancyjny

Paryż, 27 lutego (AW). Dzienniki podają wiadomość z kół politycznych, że w sprawie **bezpieczeństwa** rząd niemiecki ma zaproponować **zawarcie tajnego układu gwarancyjnego,** obejmującego granice zachodnie, **a o wschodnich zawierającego tylko ogólną wzmiankę.** O granicach południowych propozycje te nie mają wspominać.

Pogorszenie w stanie zdrowia Eberta

Berlin, 27 lutego (PAT). W stanie zdrowia prezydenta Rzeszy, Eberta, nastąpiło pogorszenie, spowodowane **zapaleniem opon brzusznych.** Komunikat biura Wolffa donosi, że **stan prezydenta jest poważny.**

Berlin, 27 lutego (Radio »N. Ref.«) Z powodu pogorszenia w stanie zdrowia Eberta, jako jego ewentualnego następcę wymieniają w sferach politycznych kanclerza państwa **Luthera.** Opozycyjnym kandyatem byłby admirał Tirpitz.

Powstanie Kurdów w obronie monarchizmu

Paryż, 27 lutego (PAT). Dzienniki donoszą z Konstantynopola ze źródeł angielskich, że **Kurdowie opanowali szereg miejscowości.** Według doniesienia dziennika »Chicago Tribuna« z Konstantynopola, na czele zbrojnych Kurdów **stoi pułkownik Newres Bey.** Kurdowie oświadczają, że dążą do przywrócenia praw koranu i proklamowania Salim Effendiego, syna Abdula **Hamida, sułtanem i kalifem.** Zdaniem tego dziennika krążą pogłoski, że **rząd** turecki zamierza **wydać dekret w sprawie ogólnej mobilizacji.** Niepogoda i śnieg utrudniają ruchy wojsk rządowych.

Konstantynopol, 27 lutego (PAT). Partja ludowa przyjęła do wiadomości **zarządzenia rządu powzięte celem stłumienia powstania Kurdów.**

Japonja ratyfikowała traktat japońsko-rosyjski

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 26 lutego. Z Paryża donoszą, że wedle wiadomości, otrzymanych z Tokio, **parlament japoński ratyfikował układ japońsko-rosyjski.**

Excesarz chiński wyjeżdża do Europy

Londyn, 26 lutego (PAT). Z Pekinu donoszą do »Daily Ekspress«, że wyjazd byłego cesarza chińskiego do Tientsinu jest pierwszym krokiem do jego **przesiedlenia się do Europy.** Były cesarz oświadczył dziennikarzom, że on i jego małżonka zamierzają **odwiedzić stolice europejskie,** w pierwszej linji Londyn.

Film przez ministerstwo aprobowany

(Koresp. „N. Reformy").

Tarnów, 23 lutego.

Jak ministerjalne sfery warszawskie pojmują swoje obowiązki w zakresie cenzury filmowej, dowodem wystawienie w naszem mieście przed kilku dniami filmu, przeznaczonego dla młodzieży i dzieci pt. „Zwierzęta jak ludzie". Ordynarny film niemiecki, tłumaczony fatalnie, a przytem pełen niewybrednej pikanterji otrzymał ze strony ministerstwa spraw wewnętrznych pozwolenie na wejście do Polski, oraz aprobatę na wystawienie go dla dzieci i młodzieży. Film zawiera historję psich amorów, prawie bez osłonek. Już samo motto ma pointę niedziecinną: „I o co poszło, o to troszeczkę", i dalej napisy, które dla młodzieży są chyba najmniej stosowne.

Bierzemy je dosłownie według ministerjalnego dokumentu. Oto parę niewybrednych próbek: „Z sąsiedniego pokoju dochodził śpiew niepokalanej w swem panieństwie ciotki Weroniki, która świeżo przebyła kurację odmładzającą podług systemu prof. Steinacha", „Zemszczę się ty, niewierna suko!", „Jego samochód — szczyt pogardy" — jak wygląda ten „szczyt pogardy" ze strony pieska, łatwo się domyśleć. A dalej: „ślub zdarza się w życiu najwyżej jeden do trzech razy", „weźcie trochę na wstrzymanie", „najpierw jedzenie, potem przyjemność", „oblubieńcy znikają,-a goście znikają również ale pod stołem", „precz z nagością", „jednodniowy małżonek", „mogła pani owinąć dziecko w nieprzemakalne pieluszki" itd. itd.

Takie przyzwoite napisy towarzyszą poszczególnym scenom, z których niejedna z powodu drastyczności, jak np. piesek czekający niecierpliwie przed parawanem, aż suczka jego zdejmie majteczki, powinna się raczej znaleźć w piśmie pornograficznem, aniżeli na filmie przeznaczonym dla dzieci. Społeczeństwo tarnowskie, a zwłaszcza sfery rodzicielskie nie posiadają się z oburzenia, że ministerstwo spraw wewnętrznych mogło przeznaczyć taki film dla najmłodszego pokolenia i tą drogą domagają się cofnięcia aprobaty. Legitymacja „filmy" (pisownia warszawska) Nr. 4440/1 Nr. Dz. BC. 6844/24 z dnia 24 sierpnia 1924 r. Podpis nieczytelny.

Kardynał ks. Gaspari poważnie chory

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Rzym, 27 lutego. **Kardynał Gaspari, sekretarz stanu, zachorował na influenzę.**

Jak donoszą dzienniki w ostatniej chwili, **stan kardynała znacznie się pogorszył i istnieją poważne obawy o jego życie.**

Pożar magazynu benzyny na Krowodrzy

Wytężona akcja straży — Kilkunastometrowe płomienie

Wczoraj o godz. 9 wieczór zaalarmowano straż pożarną o wybuchu pożaru przy ul. Łokietka 4 na Krowodrzy. Przybyły natychmiast na miejsce jeden pluton straży ogniowej pod kierunkiem naczelnika Obidowicza, **zastał w ogniu wielki magazyn benzyny i oliwy,** należący do firmy **Rimpel i Ska.** Palił się mianowicie dach na parterowym betonowym magazynie, w którym znajdowały się beczki z naftą, benzyną i oliwą. Ze względu na wielką ilość rozlanej benzyny i nafty, **akcja straży była niezmiernie utrudniona** i ograniczyć się musiała jedynie do ratowania przyległych sąsiednich starych parterowych domów mieszkalnych, krytych słomą. W kilka chwil potem zawezwano drugie pogotowie, a mianowicie **dalsze dwa plutony straży ogniowej,** które dopiero po 4-godzinnej uciążliwej akcji zdołały pożar stłumić.

Do godziny 11 w nocy nad miastem unosiła się **olbrzymia łuna.** W stronę pożaru spieszyły tłumy; z pobliża pożaru widać było **kilkunastometrowe płomienie,** wybuchające raz po raz z gęstych tumanów dymu, który z miejsca pożaru rozpływał się po dzielnicy całej.

Na miejscu pożaru zjawiły się też **oddziały wojskowe,** a to ze względu na to, że pożar **zagrażał** znajdującemu się w pobliżu **barakowi wojskowemu** z materjałami kolejki polowej. Dzięki jedynie natychmiastowej i energicznej akcji straży pożarnej niebezpieczeństwo przeniesienia się pożaru zostało usunięte. **Pożar zniszczył jednak doszczętnie budynek magazynu z całą jego zawartością.** Szkoda wyrządzona pożarem dotychczas nie jest ustalona, wynosi w każdym razie b. poważną sumę.

W sprawie ustalenia przyczyny pożaru — czy zachodzi tu **wypadek nieostrożności czy też podpalenia** — śledztwo prowadzi ekspozytura policji. Prawdopodobnie jednak pożar wybuchł z powodu nieostrożności. Śledztwo prowadzi nadkomisarz dr Kobiela.

* * *

Dziś nad ranem koło godziny 4-tej wybuchł pożar w Podgórzu przy ul. Lwowskiej. Przyczyną pożaru było wadliwe ustawienie belki przy kominie. Przybyła straż ogniowa po wyrąbaniu części podłogi i rozebraniu pieca, pożar ugasiła.

Czyżby żywcem pochowany w grobie?

Pot na czole i ręka do góry u nieboszczyka w krypcie OO. Bernardynów we Lwowie

Lwów, 27 lutego

Lwów ma znowu sensację, która zelektryzowała całe miasto. Kilka dni temu do Lwowa przyjechał z Warszawy delegat ministerstwa kolei żel. Jan **Wiącek.** Zamieszkał on u swoich znajomych pp. Knoblochów przy ul. Sadownickiej 11 i **tam nagle umarł.** Przywołany lekarz dr Graf po zbadaniu nieboszczyka, **orzekł,** że zmarł on na udar serca. Ten sam fakt stwierdził lekarz miejski dr Wernicki, który **wydał kartkę pośmiertną** dla miejskiego zakładu pogrzebowego celem pochowania zwłok na cmentarzu. Na tej podstawie zwłoki przewieziono do krypty kościoła OO. Bernardynów i wczoraj po południu odbył się pogrzeb na cmentarz łyczakowski.

I wszystko z obrzędem pogrzebowym byłoby w porządku, gdyby nie służąca niejakiego Friedmana, zamieszkała przy ul. Klonowicza 16, która z ciekawości celem zobaczenia nieboszczyka zbliżyła się do samego katafalku. Ona to **miała zobaczyć, jak nieboszczyk poruszał się w trumnie.** To też zaraz przystąpiła bliżej, weszła na stopień i **na czole zmarłego zauważyła kroplisty pot, a równocześnie spostrzegła, że śp. Wiącek jest ułożony w trumnie z podniesioną ręką.**

Zaniepokojona tym stanem służąca chwilowo zabawiła się w oglądacza zwłok i — jak opowiadała — **stwierdziła, że nieboszczyka ciało jest jeszcze ciepłe, a nawet miała zmarłemu rozpiąć koszulę i ręką stwierdzić istnienie potu na piersiach.**

Służąca ta spostrzeżenia swoje opowiedziała zaraz obok zgromadzonym osobom, które też po odprawieniu modłów przez księży z kościoła św. Marji Magdaleny **poczęły protestować przeciw zamykaniu trumny i kontynuowaniu pogrzebu, gdyż nieboszczyk pozostaje w letargu.**

Powstało więc w krypcie zamieszanie, na to jednak nie zważali żałobnicy, **trumnę zamknęli i zabili, wynieśli na karawan,** poczem pogrzeb odbył się w porządku, a śp. Wiącek został pochowany na cmentarzu łyczakowskim.

Gdy służąca wspomniana wróciła do domu i o tem wszystkiem opowiedziała swemu chlebodawcy p. Friedmanowi, **ten doniósł o zaszłym fakcie do policji.** Urząd śledczy rozpoczął zaraz dochodzenia, które objął kom. Batorski. Wywiadowca Romaniszyn oraz post. Kasparek i Klepczarek poczęli wyszukiwać osoby, które były obecne w krypcie na pogrzebie, aby od nich dowiedzieć się o rzeczywistym stanie sprawy.

Między innymi późnym wieczorem przesłuchano p. Laskowskiego, kierownika miejskiego zakładu pogrzebowego. Ten zeznał, że dnia 24 bm. zjawił się p. Władysław Wiącek, brat zmarłego, zamówił pogrzeb, a **przytem wyraził przypuszczenie, czy nieboszczyk może nie jest w letargu, gdyż podniósł rękę do góry i w tej pozycji w dalszym ciągu pozostaje.** Wówczas p. Laskowski polecił p. Wł. Wiąckowi, by z tą uwagą zwrócił się do lekarza miejskiego. Co się jednak dalej stało, tego już p. Laskowski nie wie.

Przesłuchany również wczoraj p. Marjan Grocholski, urzędnik kolejowy, był obecny na pogrzebie i podał, że **kobiety między sobą opowiadały, jakoby nieboszczyk był w letargu,** gdyż na jego czole miał się ukazać pot i z tego powodu protestowały przeciw pogrzebowi.

Policja z tego powodu ma wielki kłopot i prawdopodobnie dziś **zarządzoną będzie ekshumacja zwłok śp. Wiącka,** celem dokonania komisyjnych oględzin, aby uspokoić opinję publiczną, bo wprost nie do wiary, aby dwóch lekarzy nie zdołało stwierdzić faktycznej śmierci.

KRONIKA

Kraków, 27 lutego.

Akademja handlowa w Krakowie

W ministerstwie oświaty omawiana jest obecnie sprawa utworzenia w Krakowie wyższej szkoły handlowej z prawami szkół akademickich przez skombinowanie kursów abiturjenckich z Instytutem towaroznawczym przy uwzględnieniu nowych działów nauki z zakresu gospodarstwa społecznego, oraz wprowadzeniu języków obcych na wzór akademij eksportowych. Według opinji ministerstwa, utworzenie wyższej uczelni handlowej w Krakowie będzie mogło nastąpić w ciągu najbliższych trzech lat; duża waga ma być przywiązana do działu pedagogicznego, mającego kształcić siły nauczycielskie do szkół handlowych.

Retrospektywna wystawa ratownictwa polskiego

W dniach od 28 bm. do 7 marca urządza w Warszawie Towarzystwo Ratunkowe retrospektywną wystawę ratownictwa polskiego, zapraszając do współudziału wszystkie polskie towarzystwa ratunkowe. Krakowskie Ochotnicze Towarzystwo Ratunkowe jako pierwsze i najstarsze towarzystwo na ziemiach polskich, bierze również udział w powyższej wystawie, wysyłając z eksponatami na miejsce doktorów Drozdowskiego i Górkę. W dniu dzisiejszym na otwarcie wystawy wyjeżdża do Warszawy lekarz naczelny Pogotowia dr Zapałowicz.

Komuniści przeciwko rekolekcjom

Z Warszawy donosi A. W.:

W związku z rozpoczęciem postu zaczęły się doroczne rekolekcje dla młodzieży rzemieślniczej. Komuniści nie zaniedbali tej sposobności i przy wyjściu zdarzyły się przed dwoma kościołami krzyki, gwizdy oraz obrzucanie obelgami kościoła i religji. Policja aresztowała kilkanaście osób.

Ochrona pociągów

Z Warszawy telefonują nam:

Wojewoda nowogrodzki, gen. Januszajtis, wydał instrukcję dla eskort policyjnych, dla ochrony pociągów kolejowych w województwach wschodnich. Eskorta składa się z **przodownika i z 13 policjantów,** uzbrojonych w karabiny, pistolety, karabin maszynowy, rakiety świetlne i reflektory. Wszyscy żołnierze policyjni, jadący przygodnie pociągiem, będą umieszczani razem z eskortą w środkowych wagonach. **Jeżeli pociągiem jedzie oficer, wówczas on obejmuje komendę za ewentualnym pościgiem bandytów.** W razie napadu eskorta obsadza wyznaczone stanowiska a inni żołnierze otwierają ogień karabinowy, nie dopuszczając bandytów do pociągu. **Po odparciu napadu połowa eskorty wraz z wszystkimi wojskowymi ściga bandytów.** W pociągu jechać będzie także felczer.

Wydalenie prof. Herbaczewskiego

Z Kowna donosi A. W.:

W kołach lewicy litewskiej wywołało wielkie **oburzenie** rozporządzenie komendanta kowieńskiego **o wydaleniu z Kowna prof. uniwersytetu Herbaczewskiego, byłego prof. uniwersytetu krakowskiego,** który od dłuższego czasu zwalczał panujący w Kownie klerykalizm. Swego czasu podobny los spotkał prof. Waldemarasa.

Skandale w operze

Z powodu wystawienia opery „Wiolanta" Erika Korngolda przyszło w operze wiedeńskiej do **skandalicznych wykroczeń.** Część widzów na galerjach oraz na parterze demonstrowała niezwykle ostro przeciw kompozytorowi, który ukazał się przy pulcie dyrygenta. **Demonstracje trwały** bardzo długo i dopiero po usunięciu demonstrantów przez policję przedstawienie mogło się rozpocząć. **Dokonano kilku aresztowań.** Demonstranci zeznali do protokołu policyjnego, że musieli tak postąpić, albowiem uważali, że ukazanie się Korngolda jest **prowokacją świata muzycznego** i przez swoje wystąpienie okazać chcieli sympatję wygryzionemu z opery dyrygentowi Ryszardowi Straussowi. — **Demonstranci zostali skazani administracyjnie na karę pieniężną.**

JUTRZEJSZY NUMER „NOWEJ REFORMY" ukaże się z podwójnym ilustrowanym dodatkiem tygodniowym, czyli w objętości 8 stron druku. Tygodniowy dodatek poświęcony będzie ostatnim zdobyczom na polu techniki, nauki i wiedzy, ze szczególnem uwzględnieniem radjotelegrafji i telefonji.

ZATWIERDZENIE ROZWIĄZANIA RADY M. Minister spraw wewn. p. Ratajski, zatwierdził rozwiązanie Rady miejskiej w Krakowie, zarządzone w swoim czasie przez wojewodę Kowalikowskiego. Rekurs znacznej części dawnej Rady miejskiej został tem samem nieuwzględniony, a to, jak motywuje ministerstwo — dla braku faktycznych i prawnych argumentów. Obecnie przysługuje b. Radzie miejskiej wniesienie zażalenia przeciw decyzji ministra do Trybunału administracyjnego.

PRZYMUS UMUNDUROWANIA DLA UCZNIÓW Kuratorjum krak. okręgu szkolnego wydało rozporządzenie o przymusowem noszeniu mundurków przez młodzież szkół średnich. Obowiązkowi noszenia mundurków podlegać będą od 1 września br. uczniowie wszystkich klas, prócz VIII klasy gimnazjalnej i V kursu seminarjów nauczycielskich. Po roku 1926 przymus noszenia mundurków będzie rozciągnięty również na uczniów najwyższych klas. Mundurki składać się będą z bluzy granatowej o kroju sportowym z kołnierzem wykładanym, krótkich spodni i czarnych pończoch. Na ramionach epoletki, z naszywkami oznaczającemi zakład i klasę, do której uczeń uczęszcza. — Czapki pozostaną dotychczasowe z odznakami gimnazjum i klasy. Płaszcze przepisane granatowe poza kolana, na ramionach epoletki z odznakami. W lecie będą mogli uczniowie nosić mundury z lżejszej materji.

ROZSTRZYGNIĘCIE KONKURSU T. S. L. NA NALEPKĘ 3-MAJOWĄ. Do konkursu rozpisanego przez Tow. Szkoły Ludowej w Krakowie nadesłano 33 prac. Pierwszą nagrodę przyznała komisja konkursowa projektowi opatrzonemu godłem „Ajfoz" (autorka p. Zofja Birtusówna z Krakowa). Drugą nagrodę przyznano p. Kazimierzowi Pikulskiemu z Krakowa (godło „Pik") i p. Irmie Hlawatównie z Kołomyi (godło „Orzeł K."). Zarząd główny T. S. L. wyda tego roku nalepkę według projektu p. Hlawatówny z Kołomyi.

SPRAWA PRZEBUDOWY LINJI TRAMWAJOWEJ NR. 2. Z wiosną b. r. dyrekcja tramwajów miejskich miała przystąpić do przebudowy linji Nr. 2. Na posiedzeniach, odbytych jesienią ub. roku, Rada nadzorcza Spółki tramwajowej rozpatrywała szereg projektów przebudowy tej linji, przyczem brano pod uwagę projekt linji okrężnej od ulicy Lubicz przez Basztową, Dunajewskiego i Karmelicką na Nową Wieś. Ponieważ dotąd Rada nadzorcza nie odbyła posiedzenia co do powzięcia ostatecznej decyzji, dyrekcja tramwajów nie może rozpocząć robót, mimo, iż wszelkie materjały są już nagromadzone. Jak się dowiadujemy, z powodu braku wozów na uruchomienie linji okrężnej najprawdopodobniej uchwalony zostanie projekt przebudowy linji Nr. 2 na dotychczasowej trasie z tem, że przez ul. Szewską będzie biegł tylko jeden tor. W przyszłym roku wybudowana byłaby linja okrężna ulicą Lubicz, wzdłuż plant do ulicy Zwierzynieckiej, z odnogą do ul. Karmelickiej. — Równocześnie w przyszłym roku przedłużona będzie linja Nr. 6 do zakładu Matecznego w Podgórzu, gdzie na zakupionym już gruncie miejskim stanie remiza na pomieszczenie kilkudziesięciu nowych wozów. W ten sposób zaradzi się brakowi wozów, gdyż w obecnych remizach przy ul. Gazowej niema już miejsca na sprowadzenie nowych wozów. Zupełna przebudowa linji Nr. 2 nastąpi dopiero w przyszłym roku, gdy będą remizy nowe na pomieszczenie wozów.

REKLAMA W PRAKTYCE. Pod powyższym tytułem wygłosi w piątek dnia 27 bm. w miejskiem Muzeum przem. odczyt p. redaktor dr Wacław Sperber. Początek o godz. 7 wieczór.

WYSTAWA TKANIN WSCHODNICH (w szczególności środkowo-azjatyckich) ze zbiorów ks. dr T. Kruszyńskiego otwartą zostanie dnia 1 marca br. o godz. 11 przed poł. w sali Muzeum przem. II p. Wstęp 50 gr., dla młodzieży 20 gr. Wystawa otwartą będzie codziennie od 10 do 2; w niedzielę od 10—1.

Z kraju i ze świata

MARSZAŁEK PIŁSUDSKI w pierwszych dniach marca udaje się na kilkudniowy pobyt do Wilna.

MAJOR ROMANISZYN U PAPIEŻA. Papież przyjął na specjalnej audjencji majora Romaniszyna, który mu wręczył album z widokami Tatr. Ojciec święty wyraził żywe zadowolenie z otrzymanego daru.

SZTUKA K. H. ROSTWOROWSKIEGO „ANTYCHRYST" — jak donoszą z Poznania — ma niezwykłe powodzenie. Na drugiem z rzędu przedstawieniu wywoływano autora kilkanaście razy z rzędu.

PROCES PRZECIW POSŁOM. „Słowo Polskie" donosi z Łucka, że proces przeciwko czterem posłom, wydanym sądom przez Sejm, odbędzie się z początkiem marca w Krzemieńcu. Akt oskarżenia jest już wygotowany i przesłany do sądu okręgowego w Równem. Oskarżeni odpowiadają z wolnej stopy.

Rozprawa przeciwko posłowi Łańcuckiemu odbędzie się przypuszczalnie w połowie marca w Przemyślu. Obrony podjął się adw. Landau.

OFIARĄ TRAGICZNEGO WYPADKU stała się rodzina piekarza Cerkaskiego w Mogilnie. C. mimo podeszłego wieku pełnił nadal służbę kolejową i w ubiegły czwartek dostał się przy ranżerowaniu tak nieszczęśliwie między wagony, że poniósł śmierć na miejscu. Żona zaś zmarłego na okrutną wieść o śmierci męża zmarła tego samego dnia na atak sercowy. Zmarli pozostawili ośmioro dzieci starszych, opłakujących tak nieoczekiwaną a bolesną stratę osób najdroższych.

SAMOBÓJSTWO STUDENTKI. We środę wieczór około godz. 6'30 przewieziono do szpitala w Poznaniu studentkę chemji Władysławę Krokusównę, która w zamiarze samobójczym zażyła truciznę. Pomoc okazała się spóźniona. K. zmarła jeszcze przed przybyciem pogotowia do uniwersytetu. Zwłoki złożono w kostnicy szpitalnej.

KONGRES LEKARSKI W PARYŻU. Termin zapisywania się na francusko-polski kongres lekarski w Paryżu został przedłużony do dnia 10 marca br. Kongres rozpoczyna się dnia 20 kwietnia.

TAKSY DLA CUDZOZIEMCÓW WE FRANCJI. Z Paryża donoszą: Izba deputowanych podwyższyła taksę za kartę identyczności dla cudzoziemców z 60 na 200 fr. Dla studentów i robotników taksa ta ma nadal wynosić 10 fr.

ŚMIERĆ KOMPOZYTORA BOSSIEGO. Włoski kompozytor Enrico Bossi, autor „Joanny Orleańskiej" i „Raju Utraconego", umarł na okręcie w drodze z Ameryki do Włoch, licząc 64 lat życia. Bossi był dyrektorem konserwatorjum w Wenecji.

SPEKULACJA GIEŁDOWA WE WŁOSZECH. Z Rzymu donoszą, że w ostatnich dniach wzmogła się znacznie spekulacja giełdowa, która spowodowała osłabienie kursu lira oraz podniosła wysoko kurs papierów dywidendowych. Dzienniki włoskie ostrzegają publiczność przed niebezpieczeństwem przeceniania papierów i domagają się stanowczych kroków przeciw spekulantom walutowym.

KOMUNIŚCI FAŁSZUJĄ PASZPORTY. Z Berlina donoszą: Wobec tego, że policja wykryła centralny warsztat fałszywych paszportów, urządzony przez partję komunistyczną niemiecką, usiłowała partja założyć nowy warsztat. Policja wykryła i to biuro, które założono w Treptowie, przyczem skonfiskowała wielką ilość urzędowych formularzy paszportowych. Aresztowano kilka osób.

RABOWANIE EMIGRANTÓW POLSKICH. Policja aresztowała w Kolonji szereg osób, trudniących się rabowaniem emigrantów jadących do Francji, jak również wracających stamtąd. Zawiadomiono o tem policję lwowską, bo między siedmiu aresztowanymi znajduje się pięciu obywateli polskich, prócz tego jeden Rumun i Węgier.

MILJONOWA KRADZIEŻ W POCIĄGU. Z Rzymu donoszą: W pociągu pospiesznym Medjolan—Werona nieznani sprawcy uśpili pewnego podróżnego i skradli mu 35 miljonów lirów.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Dziś wieczorem o zwykłej porze powtórzona będzie po raz 6 „Szklana góra", która na ostatnich dwu spektaklach dla dzieci zapełniła po brzegi widownię. W sobotę po południu po cenach do połowy zniżonych XIV popularne przedstawienie, na którem dany będzie „Śpiewak własnej niedoli" Dymowa z pp. Rodziewiczem i Łęczycką w rolach głównych. Wieczorem wchodzi na afisz dramat Stefana Żeromskiego „Turoń", potężna tragedja duszy polskiej osnuta na wypadkach rzezi galicyjskiej z r. 1846. Nieprzemijającą aktualnością w tym historycznym obrazie jest jak wiadomo owo zmaganie się z demonicznemi siłami duszy chłopskiej, które poeta upostaciował w symbolu turonia, walka, której przebieg nie przestaje być jednem z najistotniejszych zagadnień państwowości polskiej. Dramat Żeromskiego otrzymał w głównych rolach pierwszorzędną obsadę najlepszych sił zespołu oraz stylową oprawę dekoracyjną i kostjumową. Główne role wykonają pp.: Buczyńska, Żmijewska, Chmielewski, Szymański, Miarczyński, Knobelsdorf, Zawistowski i i.

Z TEATRU „BAGATELA". Interesująca i efektowna sztuka Karola Mere „Taniec o północy", która na premjerze zdobyła tak wielkie uznanie publiczności, wypełni wszystkie dni tygodnia aż do niedzieli 1 marca włącznie. Główne role kreują pp. Kozłowska, Barwiński, Kwiatkowski, Stępowski. W sobotę o 4 po poł. po cenach zniżonych wesoły dramat Kisielewskiego „W sieci", którego dotychczasowe przedstawienia nie wyczerpały jeszcze ani w części sukcesu. „W sieci" ukaże się również na popołudniowem przedstawieniu w niedzielę 1 marca.

OPERETKA „NOWOŚCI". W sobotę po poł. „Bachantka" z Kramerówną, Czernekówną, Wawrzkowiczem i Pilarskim (junior). W niedzielę po poł. „Hrabina Marica" z Kramerówną i Wesołowskim, który po dłuższej niedyspozycji wystąpi po raz pierwszy w roli Tassila. W przygotowaniu „Cloclo" Lehara.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO:

Sobota, 28 bm.: „Turoń“.

Niedziela, 1 marca po poł.: „Szklana góra“; wieczorem: „Turoń“.

Poniedziałek, 2 marca: „Turoń“.

TEATR „BAGATELA“:

Sobota, 28 bm. po poł.: „W sieci“; wieczorem: „Taniec o północy“.

Niedziela, 1 marca po poł.: „W sieci“; wieczorem: „Taniec o północy“.

TEATR OPERETKA „NOWOŚCI“:

Sobota, 28 bm. po poł.: „Bachantka“; wieczorem: „Perły Kleopatry“.

Niedziela, 1 marca po poł.: „Hrabina Marica“; wieczorem: „Perły Kleopatry“.

KONCERT SELMY HALBAN-KURZ odbędzie się, jak już podaliśmy do wiadomości, nieodwołalnie w niedzielę 1 marca. Zainteresowanie koncertem jest tak niebywałe, że większa część biletów jest już wyprzedana, a niektóre kategorje zupełnie wyczerpane.

ZYGMUNT DYGAT, świetny pianista, wystąpi w Krakowie z jedynym koncertem we środę, 4 marca i wykona bogaty program, złożony z utworów Beethovena, Bacha, Debussyego, Albeniza i Chopina. Kompozycje zamieszczone w programie wzbudzają wszędzie w interpretacji Z. Dygata entuzjastyczny podziw, gdyż mają w tym artyście mistrzowskiego wykonawcę, pianista ten rozporządza bowiem subtelnem, miękkiem uderzeniem, poezją interpretacji, tytaniczną siłą i świetną techniką passażową. Koncert ten stanowić będzie niewątpliwie prawdziwą atrakcję dla melomanów naszego miasta.

RAJ BOLSZEWICKI. We czwartek, dnia 5 marca wygłosi w Krakowie świetny prelegent, redaktor Tadeusz Hanusz z Warszawy odczyt na temat „W bolszewickim raju“, który to odczyt wywoła u nas, podobnie, jak we wszystkich centrach polskich, żywe zainteresowanie. Bilety są już do nabycia u J. Lipskiego, Sławkowska 8.

— **JÓZEF HORNOWSKI — Pasorzyty ciała ludzkiego i ich zwalczanie.** Instytut wydawniczy Bibljoteka Polska. Warszawa 1924. — Prof. Józef Hornowski znany i ceniony anatomo-patolog Wszechnicy warszawskiej zapoznaje nas w tym krótkim szkicu z najczęstszemi pasorzytami człowieka, z ich życiem i rozwojem oraz ze sposobami zwalczania. Książeczka pisana przystępnie i barwnie powinna się znaleść na biurku każdego inteligentnego laika, tak ze względu na interesujący a wszechstronnie ujęty temat jak i na swe praktyczne znaczenie. Uchronić się bowiem można od jakiegoś niebezpieczeństwa tylko wtenczas, jeżeli się je pozna dokładnie. Wytyczne bibljografji poruszonego tematu dodają całości charakteru ściślej naukowego.

Zapiski literackie

„ŚWIATOWID“. Ostatni (9) numer tego popularnego tygodnika uderza wprost obfitością i rozmaitością materjału. Szczególnie udatne są zdjęcia „Z najnowszej sztuki polskiej“ oraz z działu filmowego. Uwagę zwracają równie obrazki i sceny uliczne dzisiejszego Konstantynopola, a niesamowite wprost wrażenia wywołują zdjęcia przedstawiające pogrzeb 136 ofiar straszliwej katastrofy górniczej pod Dortmundem. Ze spraw polskich na pierwszy plan wybijają się zdjęcia z pobytu francuskiego ministra pracy Godarta w Polsce. Mody, humor i zagadki jak zwykle aktualne.

Ze sportu

ZAWODY PIŁKI NOŻNEJ W KRAKOWIE.

ZWIERZYNIECKI K. S.—CRACOVIA. Dnia 1 marca o godz. 3 po poł. na boisku Makkabi odbędzie się mecz Zwierzynieckiego Klubu Sportowego z Cracovią. Mecz ten jako spotkanie finalistów ostatniego turnieju piłkarskiego budzi znaczne zainteresowanie w świecie sportowym.

MAKKABI—OLSZA grają w sobotę 28 bm. o godz. 3'15 na boisku Makkabi zawody przyjacielskie. Ze względu na to, iż Makkabi weszła w r. ub. do klasy A. w miejsce właśnie spadającej do klasy B. Olszy, zawody powyższe budzą zrozumiałe zainteresowanie. Obie drużyny występują do zawodów w swych najlepszych składach. Makkabi musi w zawodach tych usprawiedliwić wejście do klasy A, Olsza zaś będzie się starała o pokonanie swego następcy w pierwszej klasie.

WISŁA—I. F. C. grają w niedzielę 1 marca. Zawody te będą należały do niezwykle ciekawych, gdyż I. F. C. pokonała rok temu na swym boisku mistrza Polski 6:0 i mistrza okręgu krakowskiego 6:3.

Komunikaty i zawiadomienia

W KRAK. TOW. TECHNICZNEM (ul. Straszewskiego 28, II p.) odbędzie się w piątek 27 bm. o godz. 7 wieczór zebranie, na którem wygłosi odczyt prof. inż. Józef Modzelewski na temat: „O cementach żużlowych“. Goście mile widziani.

WYKŁADY O RADJOTELEFONJI. Zarząd powszechnych wykładów Uniw. Jag. w Krakowie w porozumieniu z redakcją dwutygodnika „Radjo dla wszystkich“ urządza popularne wykłady o radjotelefonji. Wykłady te odbywają się w dwóch godzinach; na pierwszej przedstawia prelegent w sposób popularny ogólne zasady radjotelefonji i działania poszczególnych części składowych, na drugiej zaś udziela wskazówek jak należy odczytywać szematy połączeń różnych odbiorników, jak się je buduje i nastawia i pokazuje aparat przez niego samego skonstruowany. O ile pozwolą stosunki miejscowe i czas, demonstruje odbiór zagranicznych produkcyj muzycznych. Informacyj w sprawie tych wykładów udziela Zarząd Powszechnych Wykładów Uniw. Jag. w Krakowie (ul. Grodzka 53).

Z CZYTELNI KOBIET. W sobotę 28 bm. o g. 6-ej w Czytelni Kat. Związku Polek, Szczepańska 5, odbędzie się odczyt ks. dra Grzelaka, prof. uniwersytetu o „Pierwiastku uczuciowości w religji“. Wstęp wolny.

Mord pod Przegorzałami przed sądem

Trybunał zarządza tajność rozprawy

Dzisiaj przed trybunałem sądu przysięgłych w Krakowie rozpoczęła się **dwudniowa rozprawa** w sensacyjnej sprawie zamordowania dnia 21 czerwca ub. r. pod klasztorem Norbertanek błp. Natalji **Kopoldówny.** Sprawa tego morderstwa zaelektryzowała w swoim czasie nasze miasto, a swoją zagadkowością przez długi czas opinję publiczną utrzymywała w napięciu. Nieznany był mimo energicznych poszukiwań sprawca tych zbrodni, gdyż aresztowani pod tym zarzutem najrozmaitsi podejrzani wykazywali swoje alibi, nieznany był motyw zbrodni, gdyż przy Kopoldównej znaleziono biżuterję, co wykluczało rabunkowy mord, wykluczony był mord seksualny, gdyż okazało się, że ofiara była dziewicą, wykluczona była zemsta, gdyż Kopoldówna jako osoba spokojna i w towarzystwie się nieudzielająca żadnych zatargów z nikim nie miała.

Te tajemnice, które po dziś dzień właściwie nie zostały rozwiązane, wyjaśnić ma obecna rozprawa.

Na ławie oskarżonych zasiadł 20-kilkoletni młody, przystojny chłopak **Seweryn,** robiący wrażenie inteligentnego i sprytnego, mającego jakiś jednak wrodzony wstręt do pracy, gdyż mimo, że pochodzi ze solidnej rodziny kolejarskiej, był już za kradzież dokonaną częścią w Polsce, a częścią w Czechach 16 razy karany.

Seweryn oskarżony jest o dokonanie morderstwa Kopoldówny zapomocą sztyletu.

Dzisiejsza **rozprawa jest tajną,** a licznie zebrana publiczność musiała opuścić salę, na której pozostał tylko trybunał i sędziowie przysięgli.

Trybunałowi sądu przysięgłych przewodniczy s. s. Münnich, wotują dr Wysocki i dr Czerny, broni dr Aschenbrenner.

O usunięcie wys. kom. Mac Donella

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 27 lutego. Z Paryża donoszą: »Journal de Debats« publikuje artykuł gen. Cughac, w którym generał omawia **spór portowy polsko-gdański i oświadcza, że pod względem wojskowym Polska musi dostarczyć wszelkich gwarancyj, jakie są do pomyślenia.** Nie należy bowiem zapominać, że Francja musi wziąć na siebie obowiązek zaopatrzenia Polski na wypadek wojny polsko-rosyjskiej. W tym sensie Francja musi poprzeć **polskie życzenia.** Wkońcu żąda, aby **ustanowiono takiego komisarza generalnego,** któryby lepiej pojmował tę sprawę, aniżeli dotychczasowy kom. Mac Donell.

Prezydent Rzeszy niem. umierający

(Telegram własny „Nowej Reformy“).

Berlin, 27 lutego. Wedle ostatnich wiadomości, **stan zdrowia prezydenta Rzeszy niemieckiej Eberta pogorszył się do tego stopnia, że śmierci spodziewać się należy lada chwila.**

Rosja zamierza uznać przedwojenne długi Francj i Anglji

(Telegram własny „Nowej Reformy“).

Londyn, 27 lutego. W kołach finansowych angielskich otrzymano informację, że **rząd sowiecki okazuje chęć zaniechania oporu przeciw uznaniu długów przedwojennych Rosji.** — Komisarz ludowy dla spraw finansów i przewodniczący rady gospodarczej sowietów, **polecili rządowi sowieckiemu uznanie pretensyj rządów francuskiego i angielskiego, celem rozpoczęcia rokowań o pożyczkę,** gdyż Rosja musi starać się o pożyczkę zagraniczną w celu **utrzymania kursu swej waluty.**

Sfery angielskie sądzą, że podanie tego powodu natury finansowo-gospodarczej **służy rządowi sowieckiemu tylko jako płaszczyk dla podjęcia rokowań z Anglją.**

Demonstracja inwalidów przed Sejmem

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 27 lutego. Dziś przed południem zjawiła się w Sejmie **deputacja restauratorów,** domagając się zmiany rozporządzenia **Prezydenta Rzeczypospolitej o rewizji koncesji.** O tym samym czasie **inwalidzi zorganizowali przeciwną demonstrację i zjawili się tłumnie przed gmachem Sejmu,** aby sparaliżować akcję restauratorów. Delegacja restauratorów przedostała się jednak do Sejmu i **przedstawiła swe postulaty przywódcom sejmowym.** Inwalidzi ulokowali się na Placu Trzech Krzyży i **wysłali również delegację do Sejmu,** która przedstawiła sprawę z odmiennego punktu widzenia.

Powstanie w Turcji wzmaga się

Groźba wybuchnięcia fanatyzmu religijnego

Wiedeń, 27 lutego (PAT). »N. Wiener Tagblatt« donosi z **Angory,** że powstanie, które przybiera **duże rozmiary,** niepokoi bardzo sfery rządowe tureckie, gdyż do powstania **przyłączyli się zwolennicy dawnego państwa mohamedańskiego z kalifem na czele. To odżycie ruchu religijnego,** który Mustafa Kemal zamierzał stłumić, może doprowadzić **do powszechnego wybuchu fanatyzmu religijnego.**

Londyn, 27 lutego (PAT). Wedle doniesień z Konstantynopola, **opanowali Kurdowie także miasto Malatia.** Wali z Diarbekir i wali z Arghanu **zostali pojmani przez powstańców.**

Wykrycie wielkiej afery szpiegowskiej w Pradze czeskiej

(Telefonem od naszego korespondenta).

Praga, 27 lutego. W Pradze **aresztowano 8 osób za uprawianie szpiegostwa na rzecz Rosji sowieckiej.** Wśród aresztowanych znajdują się **robotnicy, dziennikarze i urzędnik.** Utrzymywali oni z Rosji **większe sumy pieniężne,** przy pomocy których udało się im wejść w posiadanie **ważnych tajemnic wojskowych.**

Orkan morski na zachodniem wybrzeżu Francji

(Telegram własny „Nowej Reformy“).

Paryż, 27 lutego. Na wybrzeżu francuskiem w kanale La Manche **szaleje straszliwa burza morska. Wiele okrętów znajdujących się na morzu, daje sygnały ratunkowe. Jeden okręt francuski zatonął, los innych zaś jest niewiadomy.** W porcie wojennym w Brest **flotyla torpedowców i łodzi podwodnych poniosła poważne szkody.** Niżej położone przedmieścia Brest zostały zalane. O sile burzy świadczy fakt, że pewien chłop, jadący wozem drogą nadmorską, został przez olbrzymią falę porwany wraz z końmi i zatonął.

Straszliwa katastrofa samochodowa pod Londynem

(Telegram własny „Nowej Reformy“).

Londyn, 27 lutego. W okolicach **Londynu** zdarzyła się **straszliwa katastrofa samochodowa podczas której straciło życie 23 osoby.**

Wielki samochód ciężarowy, którym powracał do domu **orszak weselny, liczący 31 osób, spadł na gościńcu w rów, przewracając się i przykrywając pasażerów.** Skutkiem eksplozji benzyny **płomienie ogarnęły cały samochód tak, że przeważna część jadących spaliła się pod wozem.** Uratowani, którzy wyszli z lekkiemi tylko ranami, byli **ogarnięci taką paniką, że uciekli, pozostawiając bez ratunku swych towarzyszów.**

Echa konfliktu sejmowego

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 27 lutego. Konflikt powstały na tle sposobu obsyłania komisyj sejmowych przez kluby, **znalazł dziś echo na dwóch komisjach przemysłowo-handlowej i administracyjnej.**

Pierwsza pod przewodnictwem posła Wierzbickiego miała **obradować nad sprawozdaniem komisji gospodarczej. Przedstawiciele lewicy na komisji jednak się nie zjawili,** wobec czego na propozycję marszałka Sejmu postanowiono **obrady odroczyć** do przyszłego tygodnia, aby klubom dać **sposobność** mianowania swych członków wedle nowego klucza.

Komisja administracyjna natomiast, pod przewodnictwem posła Putka, obraduje w dalszym ciągu **nad porjektem ordynacji wyborczej do gmin wiejskich.** Zgodnie z wczorajszą zapowiedzią w obradach **nie uczestnicą przedstawiciele prawicy.** Przewodniczący, poseł Putek, oświadcza jednak, że **nie widzi powodu do przerwania obrad,** ponieważ komisja posiada potrzebne quorum, **nie zarządzi jedynie głosowania.**

Komisja wojskowa rozpoczęła dziś rozprawę szczegółową nad projektem ustawy o najwyższych władzach obrony państwa. W obradach nie bierze udziału minister Sikorski, gdyż jest obecny na posiedzeniu **komisji budżetowej, która obraduje nad preliminarzem ministerstwa spraw wojskowych.**

Zakończenie rokowań polsko-czeskich o konwencję kolejową

Ołomuniec, 27 lutego. (PAT). Ścisły komitet polsko-czechosłowacki konferencji kolejowej wypracował ostateczne propozycje, **które zostały na wczorajszej konferencji plenarnej zaakceptowane.** Wspólne propozycje będą sparafowane i przedłożone **do ratyfikacji ciałom ustawodawczym.** Temsamem **zakończono rokowania w sprawie konwencji kolejowej między Polską a Czechosłowacją.** Polska i czeska delegacja opuszcza dziś Ołomuniec.

Praga, 27 lutego (PAT). »Narodni Listy« piszą: Wobec tego, że znaczna część trudności, które się ujawniły w czasie rokowań warszawskich w sprawie zawarcia traktatu handlowego polsko-czechosłowackiego została pokonana, **należy się spodziewać podpisania traktatu na początku marca br.** Fakt podpisania tego traktatu wywrze niewątpliwie korzystny wpływ na przyjazne zbliżenie obydwu narodów, a w dziedzinie ochrony mniejszości narodowych w obu krajach ułatwi zawarcie układu, mającego na celu ostateczne uregulowanie sytuacji mniejszości w okręgach pogranicznych.

„Wyzwolenie“ przeciw konkordatowi

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 27 lutego. Klub Wyzwolenie na posiedzeniu wczorajszem postanowił jednomyślnie wystąpić stanowczo **przeciwko konkordatowi, zawartemu z Rzymem.** Wyzwolenie twierdzi, że przyznanie kościołowi swobody w zarządzie wewnętrznym wedle praw kanonicznych równa się zupełnemu wyeliminowaniu **pierwiastka świeckiego z wpływów, zwłaszcza w zakresie administracji majątkiem kościoła** i w sprawach jura stolae. Wyzwolenie jest przekonane, że konkordat po wejściu w życie stanie się z tych powodów zarzewiem niepokojów i niezadowoleń na wsi.

Triumf premjera Grabskiego

Gdańsk, 27 lutego (AW). »Danziger Neueste Nachrichten« zamieszcza artykuł, w którym w bardzo pochlebnych i pochwalnych słowach ocenia **prace prezesa Grabskiego.** W historji gospodarstwa polskiego — pisze dziennik — **postać Grabskiego jest postacią triumfatora, którego cechuje zmysł organizacyjny i czystość charakteru.** Jego dziełem jest przywrócenie **zaufania do Polski w Stanach Zjednoczonych.**

Konferencja w sprawie zatargu w fabryce Scheiblera

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 27 lutego. **Z powodu zatargu, jaki miał miejsce w fabryce Scheiblera w Łodzi,** minister pracy i opieki społecznej **Sokal** odbył dziś konferencję z ministrem przemysłu i handlu Kiedroniem, a następnie z generalnym sekretarzem związku przemysłowców w Łodzi p. Barczyńskim.

Zaostrzenie się strajku lekarzy w Łodzi

Łódź, 27 lutego (AW). Strajk lekarzy w łódzkiej kasie chorych **zaostrzył się. Strajkuje dwustu kilkudziesięciu lekarzy,** wobec czego strajk daje się dotkliwie odczuwać wielkiej liczbie ubezpieczonych robotników i ich rodzinom. — Władze cywilne i wojskowe **przydzieliły 15 lekarzy wojskowych i lekarzy komunalnych do pracy po ambulatorjach.**

Sowiety sprzedały cenną bibliotekę na przeróbkę papieru

Moskwa, 27 lutego. Prasa sowiecka donosi, że **cała bibljoteka I korpusu kadetów sprzedana została na pudy, celem przeróbki na masę papierową.** Bibljoteka zawierała 100.000 tomów.

Fanatyzm religijny w Rosji

Moskwa, 27 lutego (PAT). W Żytomierzu rozpocznie się w najbliższych **dniach sensacyjny** proces przeciwko sekcie Kałamarczuka. Kałamarczuk uważany jest przez sektę za Chrystusa. Sekta ta wierzy, że syn Michała Kałamarczuka ma pochodzić od **Boga Rodzicy** i żyć **będzie 1.000 lat.** Kałamarczuk głosi, że jednożeństwo jest grzechem, dzieci zaś są płodem nieczystym, tylko bezdzietni mogą być zbawieni. Kałamarczuk liczy lat 70. Stanie on przed sądem. Prócz Kałamarczuka oskarżony jest członek sekty Cymbaluk, który na tle sekciarskiego fanatyzmu **spalił swoich czworo dzieci.**

Dział ekonomiczny

— **Zezwolenie na emitowanie 8 proc. listów** zastawnych, opiewających na dolary, umarzalnych w 16½ ratach, przeznaczonych wyłącznie na zapłacenie podatku majątkowego, otrzymało Tow. Kred. Ziemskie we Lwowie z ministerstwa skarbu.

— **Dyrektor konsorcjum amerykańskiego „Ulen and Co“,** które udzieliło czterem miastom polskim pożyczki 10 mil. dolarów, przybywa z początkiem marca do Warszawy. Jest to zapowiedź nowych transakcyj kredytowych.

— **Projekt ustawy, uprawniającej do podniesienia gwarancji rządowej kredytu towarowego** udzielonego przez eksporterów angielskich firmom zagranicznym o dalsze 10 mil. funtów, wniósł rząd angielski do Izby.

— **Bilans handlowy polski w ciągu całego roku 1924** wykazał deficyt w wysokości 217 mil. zł.

— **Sprawa zwolnienia melassy od cła wywozowego** rozpatrywana będzie na najbliższem posiedzeniu kom. ekon. Rady min. Zwolnienie od cła jest pożądane z powodu nadprodukcji krajowej.

— **Oferty zagraniczne na dostawy rządowe mogą być tylko wtedy uwzględniane,** gdy cena towarów w kraju jest o 10 proc. wyższa od ceny tych towarów zagranicą wraz z cłem i kosztami transportu. W sprawie zamówień rządowych decydować będzie min. przem. i handlu.

— **Sytuacja w górnośląskim przemyśle węglowym znacznie się pogorszyła.** Zmniejszył się zbyt węgla na targach zagranicznych.

— **Ilość bezrobotnych zarejestrowanych w urzędach pośrednictwa pracy w Polsce** dnia 7 bm. wynosiła 178.070.

— **Podobno banki amerykańskie** zwróciły się **do rządu niemieckiego z propozycją** ujęcia wszystkich starań o pożyczki w Ameryce w jedną pożyczkę centralną.

DZIAŁ GIEŁDOWY

Krakowska giełda pieniężna

Kraków, 26 lutego.

Paryż (za 100)	27·00
Praga (za 100)	15·18
Wiedeń (za 100,000)	7·33½—7·32
Amsterdam	208·75
Medjolan	21·20—21·40
Berlin	1·2365

Cedula kursowa giełdy krakowskiej

27 lutego 1925	Transakcje w złotych dziś	wczoraj
Pol. Bank przem. I—VIII	0·40	0·39—0,40
Bank Hipoteczny I—VIII	—	—
„ Małopolski	—	—
Ziem. Bank kred. I—IX	—	0·16
Powsz. Bank kred. I—V	—	0·08
Bank zw. sp. zar. I—XI	12·00	11·80
Pol. Tow. handlowe I—V	0·39—0·40	0·39
Impex I—V	—	—
Pharma I—III	—	—
Polski Glob I—IV	—	—
Żegluga Polska I—III	—	—
Zieleniewski I—IV	14·05—14·25	14·25—14·50
Cegielski I—V	0·74—0·75	0·73—0·75
Trzebinia I—IV	0·70—0·71	0·69—0·70
Pocisk I—IV	—	—
Parowozy I—III	0·87—0·88	0·87—0·88
Automotor I—II	—	—
Górka I—III	17·50	17·60—17·80
Siersza I—IV	5·10—5·15	5·10—5·20
Tepege I—IV	1·90	1·90
Polska Nafta I—III	0·70—0·71	0·69
Pokucie I	—	—
Pezet I—IV	—	—
Strug I	—	—
Niemojowski I	—	—
Tłuszcze Trzebinia I—II	7·50	—
Azot	0·35—0·36	0·36
Elektrow. Siersza I—IV	—	0·24
Ćmielów I—IV	0·68	0·64—0·65
Kraków I—VI	1·05—1·08	1·06—1·08
Chodorów I—V	5·10—5·25	5·25—5·30
Chybie	6·15—6·35	6·25—6·30
A. Plaszki	—	1·95

Kraków, 27 lutego. Tendencja na dzisiejszem zebraniu nieco silniejsza. Papiery naogół nieznacznie poprawiły swe kursa. Szczególnie poszukiwane papierów przemysłu metalurgicznego, a mianowicie Zieleniewskiego, Cegielskiego, Parowozów, dalej przemysłu spirytusowego (Krakus).

Z papierów bankowych pierwsze miejsce zajmuje nadal Bank związku spółek zarobk., za który płacono 12.

Na pogiełdziu ruch słaby. Płacono za Jaworzno a 25 — 15'25—15'35, a 100 — 14'50, Lokomotywy 0'69, Przeworsk 240 zł,

Dewizy nieco niższe.

Papiery dywidendowe w Warszawie

dnia 27 lutego 1925

AKCJE:	W złotych za akcje
Bank Handlowy	7·50
Bank Zw. Sp. Zar.	12·00
Cegielski	0·75
Parowozy	0·86
Starachowice	2·64
Zieleniewski	—
Żyrardów	13·75
Haberbusch	7·50
Spirytus	—
Chodorów	5·20
Nobel	2·45
Ćmielów	—
Ursus	2·35
Bank Przem. Lwów	0·41
Nafta Polska	—

Zurych, 27 lutego. (PAT). Paryż 26'80, Londyn 24'74, Nowy Jork 52'01, Belgja 26'15, Włochy 21'05, Holandja 208'24, Berlin 124, Wiedeń 73'45, Sztokholm 140'50, Oslo 79'25, Kopenhaga 92'90, Sofja 377'50, Praga 15'42½, Warszawa 100'25, Budapeszt 0'71.8, Białogród 8'35, Ateny 8'30, Konstantynopol 2'75, Bukareszt 2'55, Helsingfors 13'10 Buenos Aires 196'75.

Wiedeń, 27 lutego. **Początkowe kursa papierów polskich w tysiącach koron. Siersza górnicza 68, Silezia 14, Fanto 200, Galicja 1395, Schodnica 208, Karpaty 145, Tendencja słabsza.**

Po zamknięciu kroniki

STAN ZDROWIA PREMJERA GRABSKIEGO, jak nam telefonują z Warszawy, polepszył się. Jutro, a najdalej w poniedziałek, premjer będzie już mógł opuścić mieszkanie i podjąć normalne urzędowanie.

Informacje przemysłowe i handlowe

RABAT HANDLOWY OD WYROBÓW TYTONIOWYCH. Od dnia 15 lutego b. r. rabat handlowy dla sprzedawców wynosi od wszystkich wyrobów tytoniowych w myśl rozporządzenia min. skarbu z dnia 16 stycznia 1925 r. (Dz. U. R. P. Nr 13, poz. 90): a) 13·5 proc. ceny detalicznej sprzedaży dla hurtowników, pobierających wyroby tytoniowe w państwowych magazynach lub fabrykach wyrobów tytoniowych, położonych w siedzibie ich hurtowni (t. j. w tejsamej miejscowości); b) 14·5 proc. dla hurtowni położonych poza siedzibą magazynów lub fabryki; c) 10 proc. ceny detalicznej sprzedaży dla detalistów i d) 7 proc. dla domowych sprzedaży wyrobów tytoniowych.

NARADY KARTELU NAFTOWEGO. Trudności, na jakie kierownictwo „Zjednoczenia Gospodarczego rafineryj olejów mineralnych", z powodu nieuregulowania sprawy eksportu prokuktów naftowych natrafia w uporządkowaniu wewnętrznych stosunków Zjednoczenia, spowodowały jego kierownictwo do zwołania wszystkich interesowanych, celem omówienia sytuacji i powzięcia stanowczych postanowień. Narady potrwają kilka dni i należy przypuszczać, że doprowadzą do pozytywnych rezultatów.

SYTUACJA W PRZEMYŚLE OBUWIA, jak nas ze Związku przemysłowców informują, zaczyna się poprawiać, co tłumaczy się nadchodzącym sezonem wiosennym, oraz z powodu wyczerpania zapasów u kupców. Ceny małopolskich bucików męskich wynoszą około 4 dol. warszawskie są droższe i dochodzą do 5 dolarów. Cena zagranicznych bucików męskich loco fabryka wynosi około 3½ do 4 dolarów, zaś loco miejsce dostawy 5½ dolara. Ponieważ kupcy sprzedają trzewiki krajowe w cenie około 28 zł, zatem daje się odczuwać konkurencja zagraniczna.

O NORMALIZACJĘ WYMIARU CEGIEŁ. — Wczoraj odbyło się posiedzenie sekcji ceramicznej przy krakowskim Związku przemysłowców, na którem zastanawiano się nad normalizacją wymiaru cegły, wyrabianej w kraju. Wymiar cegły poznańskiej wynosi 25 cm, b. Kongresówki 27, zaś Małopolski 29. Ponieważ ministerstwo robót publicznych dąży do normalizacji wyrobu cegły, przemysł ceglarski wypowiedział się za przyjęciem wymiaru poznańskiego. W sprawie tej w najbliższej przyszłości zostanie przedłożone rządowi stanowisko przemysłu małopolskiego.

CŁO WYWOZOWE OD MASY PAPIEROWEJ. W myśl rozporządzenia ministrów skarbu, przemysłu i handlu oraz rolnictwa i dóbr państwowych z dnia 29 stycznia 1921 r., cło wywozowe od masy papierowej, przyrządzonej chemicznie z drzewa, słomy, szmat i t. p. (błonnik roślinny — celuloza) sulfitowej (siorczynowej), suchej i wilgotnej, wynosi 70 groszy od 100 kg.

CŁO WYWOZOWE NA ŻELAZIWO I STAL. Na mocy rozporządzenia z dnia 31 stycznia 1925 r (Dz. U. R. P. Nr 16, poz. 108(cło wywozowe od żelaziwa i stali: starych, lanych i kutych fragmentów, łamu, szmelcu (z wyjątkiem odpadków z białej blachy), wiórów, również prasowanych i proszku, wynosi 5 zł.

CŁO WYWOZOWE NA MAKUCHY. W myśl rozporządzenia z dnia 30 stycznia 1925 r. (Dz. U. R. P. Nr 16, poz. 106) cło wywozowe na makuchy odołejone, zawierające 2 procent i mniej oleju, wywożone za pozwoleniem ministerstwa skarbu, nie opłacają cła wywozowego.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Przewodnik handlowy i informacyjny po Krakowie

Wymienione firmy polecamy naszym Czytelnikom.

ROZKŁAD POCIĄGÓW OSOBOWYCH

Odchodzących ze stacji krakowskiej				Przychodzących do stacji krakowskiej			
Odjazd z Krakowa do	Godzina	Przyjazd		Przyjazd do Krakowa z	Godzina	Odjazd	
Warszawy Z.	0·05	Warszawa	8·00	Piotrowic	1·26	Piotrowice	22·05
Lwowa	1·55	Lwów	7·55	Lwowa	1·48	Lwów	19·40
Piotrowic i Katowic	4·00	Piotrowice	8·20	Łodzi	5·10	Łódź	20·00
				Stryja	5·15	Stryj	14·26
Lwowa (Poł. do N. Sącza	6·40	Lwów	12·35	Zakopanego	5·52	Zakopane	23·15
				Poznania przez Katowice	6·00	Poznań	21·25
Katowic Z.	7·05	Katowice	9·33				
Piotrowic	7·18	Piotrowice	11·34	Warszawy	6·20	Warszawa	22·35
Zakopanego	7·35	Zakopane	12·51	Lwowa	6·48	Lwów	20·40
Lwowa	7·55	Lwów	17·15	Bielska	7·25	Bielsko	3·53
Wieliczki	6·25	Wieliczka	8·53	Wieliczki	7·28	Wieliczka	6·55
Warszawy Z.	8·35	Warszawa	20·30	Lublina	7·45	Lublin	19·45
N. Sącza	8·50	N. Sącz	16·10	Niepołomic	8·20	Niepołomice	6·35
Poznania Z. przez Katowice	10·05	Poznań	22·07	Warszawy	8·35	Warszawa	20·55
				Lwowa	9·45	Lwów	23·40
Żywca	10·25	Żywiec	15·00	Piotrowic	9·50	Piotrowice	4·55
Lwowa	13·15	Lwów	19·05	Gdańsk	10·05		
Zakopanego	13·30	Zakopane	20·26	Wieliczki	12·30	Wieliczka	12·00
Wieliczki	13·50	Wieliczka	14·20	Katowic	12·50	Katowice	11·05
Warszawy Z.	14·10	Warszawa	21·40	Lwowa	13·40	Lwów	8·35
Piotrowic	14·20	Piotrowice	18·50	Zakopanego	15·06	Zakopane	8·35
Niepołomic	14·30	Niepołomice	15·27	Piotrowic	15·40	Piotrowice	11·22
Przemyśla (Poł. do N. Sącza)	15·20	Przemyśl	22·20	Katowic	16·18	Katowice	13·58
				Lwowa	16·25	Lwów	10·10
Katowic	17·05	Katowice	19·00	Warszawy	16·50	Warszawa	6·00
Bielska	17·45	Bielsko	20·49	Niepołomic	17·—	Niepołomice	16·00
Warszawy Z.	19·15	Warszawa	5·35	Wieliczki	18·20	Wieliczka	17·50
N. Sącza	19·50	N. Sącz	3·08	Lwowa	18·45	Lwów	7·45
Lublina	20·10	Lublin	7·42	Piotrowic	19·—	Piotrowice	13·40
Wieliczki	20·20	Wieliczka	20·51	N. Sącza przez Chabówkę	20·20	N. Sącz	13·05
Lwowa	21·15	Lwów	6·55				
Łodzi	21·45	Łódź	6·45	Poznania przez Katowice	20·50	Poznań	8·40
Poznania przez Katowice	22·20	Poznań	6·45	Zakopanego	21·10	Zakopane	16·00
Krynicy i N. Sącza	22·25	Krynica	7·05	Przemyśla	21·25	Przemyśl	14·34
				Lwowa	21·50	Lwów	15·25
Lwowa	23·20	Lwów	9·50	Warszawy	22·05	Warszawa	14·30
Zakopanego	23·35	Zakopane	6·32				

UWAGA: Wyrazy, wydrukowane tłustym drukiem, oznaczają pociągi pośpieszne.
Z. oznacza odjazd z dworca Zachodniego.
Za ewentualne zmiany nie bierze się odpowiedzialności.

Czcionkami Drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10.

Zarząd drukarni L. K. Górski.